

Sygn. akt III K 12/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Protokolant stażysta Katarzyna Szymczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach: 06 i 26 kwietnia 2018 roku

sprawy H. Ś. (wcześniejsze nazwisko S.), córki Ł. i K. z domu S., urodzonej (...) w P.

oskarżonej o to, że:

w okresie od lipca do sierpnia 2014 r. w R., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z M. S. wprowadzili firmę (...) S. L. i D. K. w błąd, czym doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w łącznej kwocie 995321,42 zł., poprzez nie wywiązanie się z zawartej umowy o współpracę handlową z dnia 18.09.2004r. i nie uiszczenie zapłaty za pobrany towar wynikający z faktur z dnia 02.08.2014r. (faktury VAT (...)) z dnia 09.08.2014r. (faktury VAT (...)) z dnia 18.08.2014r. (faktury VAT (...)) z dnia 23.08.2014r. (faktury VAT (...)) w postaci produktów mięsnych, działając tym samym na szkodę w.w zakładu,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

o r z e k a :

1. uniewinnia H. Ś. od popełnienia zarzucanego jej czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 12/17

UZASADNIENIE

H. S. (obecne nazwisko Ś.) od 2000 roku prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. H. S. z siedzibą w W.. W dniu 9 stycznia 2003 roku udzieliła notarialnie pełnomocnictwa swojemu mężowi M. S. do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych w zakresie prowadzonej przez nią działalności.

/wyjaśnienia oskarżonej; pełnomocnictwo- k. 33/

M. S. był właścicielem firmy (...) z siedzibą w W.. Działała także firma (...) Spółka Jawna, N., w której M. S. był prokurentem. We wszystkich firmach (...) pełnił funkcję dyrektora handlowego, a H. S. zajmowała się sprawami finansowymi i księgowością. Firmy prowadziły działalność w tych samych pomieszczeniach, a pracę na ich rzecz świadczyli ci sami pracownicy. Byli to pracownicy handlowi zajmujący się zamówieniami i sprzedażą towaru: Ł. D., Z. K., A. C. oraz pracownicy księgowości R. S. i U. J..

/wyjaśnienia M. S. - k. 300-303; zeznania świadków Ł. D. - k. 333-336, A. C. - k. 339-343/.

Głównym przedmiotem działalności prowadzonej przez firmy była hurtowa sprzedaż mięsa i wyrobów z mięsa. Towar kupowany był przez A. O., gdyż ta firma posiadała największą linię kredytową w rachunku bieżącym, około 70% zakupów A. O. sprzedawała sama finalnym odbiorcom, 30 % powinna sprzedać do A. B., a A. B. do A. (...), która

sprzedawała towar finalnemu odbiorcy za granicę. Wszystkie należności były ubezpieczone, do lutego 2013 roku w firmie (...), a następnie w czeskiej firmie (...).

/wyjaśnienia M. S. - k. 300-303/

W latach 2011-2013 oraz w pierwszym półroczu 2014 roku firma (...) była rentowna, generowała nadwyżki przychodów nad kosztami ich uzyskania przy utrzymujących się wysokich obrotach i przychodach ze sprzedaży. Dominującą kategorią majątkową A. O. były aktywa obrotowe, które w latach 2012 – do połowy roku 2014 budowały majątek przedsiębiorstwa od 77% do 85 %. W pierwszym półroczu 2014 roku przedsiębiorstwo zwiększyło stan aktywów. Aktywa finansowane były zobowiązaniami krótkoterminowymi, których udział w strukturze finansowej wynosił blisko 100 % w analizowanym okresie. W pasywnej części bilansu na koniec okresów sprawozdawczych 2011-2013 oraz 30 czerwca 2014 roku A. O. wykazywało dodatnie kapitały własne, w roku 2013 w kwocie 5.905.400,24 złote, a w pierwszym półroczu 2014 roku w kwocie 5.833. 520,83 złote.

Aktywa (...)na dzień 30 czerwca 2014 roku wynosiły 17.022.873,72 złote, przy czym dominującą kategorią były należności handlowe z terminem płatności do 12 miesięcy, co stanowiło 89,71 % aktywów obrotowych ogółem, z kolei na dzień 08 sierpnia 2014 roku ogółem aktywa wynosiły 18.098.383,76 złotych, z czego należności handlowe stanowiły 87,78 % aktywów obrotowych ogółem. Pasywa na dzień 30 czerwca 2014 i 08 sierpnia 2014 wynosiło odpowiednio 11.170.057, 05 złotych i 13.089.380, 10 złotych, z czego zobowiązania kredytowe wynosiły odpowiednio 78,64 % i 66,55 %.

W datach 30 czerwca 2014 i 08 sierpnia 2014 roku(...)cechowało się wyższym majątkiem aniżeli zaciągniętymi zobowiązaniami. Dokonane w dniu 20 sierpnia 2014 roku darowizny mieszkań na rzecz dzieci uszczupły majątek oskarżonej, ale tak uszczuplony majątek nadal mógł wystarczać na pokrycie zobowiązań przedsiębiorstwa. W warunkach kontynuacji działalności wystąpiła nadwyżka majątku nad zobowiązaniami, co pozwoliłoby na zaspokojenie ujawnionych zobowiązań. W roku 2014 oskarżona i jej małżonek dokonywali wypłat właścicielskich z rachunków bankowych, ale kwoty wypłat nie były relatywnie znaczne, w szczególności porównując je z wypłatami z lat poprzednich. Oskarżona dopiero pod koniec sierpnia 2014 roku mogła powziąć wiadomość, że nie będzie mogła uregulować swoich zobowiązań wobec kontrahentów.

/opinia biegłego M. K. (1) – strony 19-32, 43-73, k. 937-940/

Począwszy od 2001 roku obowiązywała umowa kredytowa w rachunku bieżącym pomiędzy A. H. S., a Bankiem (...)Umowa ta była wznawiana kolejnymi aneksami. Aneksem z dnia 30 października 2013 roku bank udostępnił (...) kredyt do wysokości 4.750.000 złotych. Spłata kredytu następowała automatycznie z wpływów na rachunek, a ostateczny termin spłaty kredytu miał nastąpić w dniu 30 października 2014 roku. Każda spłata kapitału powodowała zwiększenie dostępnych środków kredytu o kwotę tej spłaty. Bank nie wzywał kredytobiorcy do zapłaty, jednak w dniu 01 września 2014 roku obniżył kwotę przyznanego kredytu do wysokości kwot już wypłaconych – na dzień 01 września 2014 roku - było to 0,00 złotych - co oznaczało zwolnienie banku ze zobowiązania wypłaty reszty przyznanego, lecz nie wypłaconego kredytu. Jednocześnie w tym samym dniu bank postawił kredyt w stan natychmiastowej wymagalności argumentując swa decyzję przeterminowaniem zobowiązań (...) A. H. S. wobec kontrahentów i dostawców.

Bank (...) przyznał też A. O. H. S. kredyt w kwocie 600.000 złotych z terminem spłaty do 31 grudnia 2014 roku, kredyt ten również został przez bank wypowiedziany w dniu 01 września 2014 roku z powodu – zdaniem kredytodawcy - pogorszenia wiarygodności kredytowej.

W tym samym okresie (...) udostępnił kredyt w wysokości 1.500.000 złotych (...) A. B. M. S.. Spłata kredytu następowała automatycznie z wpływów na rachunek bankowy, a ostateczny termin spłaty kredytu miał nastąpić w dniu 30 października 2014 roku. Każda spłata kapitału powodowała zwiększenie dostępnych środków kredytu o kwotę tej spłaty. Bank nie wzywał kredytobiorcy do zapłaty, jednak w dniu 01 września 2014 roku obniżył kwotę przyznanego kredytu do wysokości kwot już wypłaconych – na dzień 01 września 2014 roku było to 0,00 złotych - co oznaczało zwolnienie banku ze zobowiązania wypłaty reszty przyznanego, lecz nie wypłaconego kredytu. Jednocześnie w tym

samym dniu bank postawił kredyt w stan natychmiastowej wymagalności. Jako powód bank podał przeterminowanie zobowiązania (...) A. B. M. S. wobec (...) A. O. H. S..

Bank (...) przyznał też A. B. M. S. kredyt obrotowy w kwocie 150.000 złotych z terminem spłaty do 31 grudnia 2014 roku. Kredyt ten został przez bank wypowiedziany w dniu 01 września 2014 roku „na podstawie otrzymanej informacji o istnieniu wymagalnego zobowiązania wobec A. O. H. S.”.

/pismo banku (...) S.A. z dnia 04.01.2017 r. - k. 722-723/

Powodem wypowiedzenia przez bank (...) S. A. kredytu w rachunku bieżącym firmie (...) była informacja przekazana przez oskarżoną bankowi o przeterminowanych zobowiązaniach tych firm. Nadto oskarżona oświadczyła do pracownika banku, że nie będzie w stanie terminowo obsłużyć kredytu.

/zeznania A. K. – k. 936/

W dniu 23 września 2014 roku M. S. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości firmy (...) uzasadniając wniosek m. in. zaprzestaniem działalności na skutek zdarzeń niezawinionych, przede wszystkim postawieniem w stan natychmiastowej wykonalności zobowiązań z tytułu umowy kredytu w rachunku bieżącym przez bank. Upadłość została ogłoszona w dniu 23 grudnia 2014 roku. W toku postępowania upadłościowego ustalono, że prawie cały majątek M. S. nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa dłużnika, lecz stanowi majątek należący do dnia 26 sierpnia 2014 roku (w tym dniu ustanowiono rozdzielność majątkową) do wspólności ustawowej małżeńskiej H. i M. małżonków S.. Umowa majątkowa małżeńska, choć bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, pozostawała skuteczna w pozostałych stosunkach małżonków z osobami trzecimi. Syndyk ujął w spisie inwentarza wartość dwóch mieszkań w W. (każde po 325 000 złotych), które małżonkowie S. w dniu 20 sierpnia 2014 roku darowali swoim dzieciom. Syndyk złożył przeciwko A. i A. S. – dzieciom H. i M. S. - pozew o zapłatę kwot stanowiących równowartość darowanych mieszkań, który w znacznej części wygrał.

/ustalenia biegłego M. K. – str. 36-42 opinii/

Pomiędzy małżonkami S. powstał konflikt na tle spraw osobistych. W 2012 roku M. S. wyprowadził się z domu. Mimo to małżonkowie w dalszym ciągu współpracowali ze sobą w ramach prowadzonych pod swoimi nazwiskami firm (...), A.-B. i (...). W 2014 roku konflikt uległ nasileniu. W dniu 30 czerwca 2014 roku M. S. zawarł bez wiedzy żony umowę przedwstępną dotyczącą nabycia przez niego apartamentu działając w imieniu i na rzecz spółki (...) spółka z o. o. w W. za kwotę 1.495.915 złotych. H. S. dowiedziała się o tym w lipcu 2014 roku. W dniu 28 lipca 2014 roku e-mailem skierowanym do pracowników handlowych A. C. i Ł. D. odwołała pełnomocnictwo udzielone M. S. do reprezentacji firmy (...) zaznaczając, że od tej pory zakupiony przez A. O. towar będzie sprzedawany bezpośrednio przez ten podmiot, bez udziału pośredników, tj. z pominięciem firmy (...).

/wyjaśnienia oskarżonej; odpis aktu notarialnego - k. 149-165; e –maile z 28 lipca 2014 roku – k. 274 i 275-276/.

W e-mailu z dnia 06 sierpnia 2014 roku adresowanym do M. S. (a następnie w pismach z dnia 19 września 2014 roku) pełnomocnik H. S. „w związku z zaistniałym sporem” potwierdził stanowisku o cofnięciu przez H. S. dla M. S. - z dniem 28 lipca 2014 roku - pełnomocnictw do prowadzenia spraw H. S. oraz podjęcie działań zmierzających do zakończenia działalności A. O. z dniem 30 października 2014 r. - po spłacie zobowiązań wobec wierzycieli i banków. H. S. informowała małżonka, że do czasu ustalenia zasad współpracy nie zamierza dokonywać nowych zakupów. Jednocześnie w piśmie zwrócono się o udzielenie informacji od M. S. czy były podejmowane przez niego, jeśli tak, jakie czynności po cofnięciu mu pełnomocnictw.

/e-mail - k. 126, 272-273; pisma z dnia 19.09.2014 r. - k. 124 -125, 127-129; wyjaśnienia H. S. - k. 297-300, 373/.

Małżonkowie S. nie ukrywali osobistego konfliktu przed pracownikami swoich firm. Na ich oczach dochodziło do licznych kłótni, stosunki były napięte.

/zeznania świadków Ł. D. – k. 330- 331, 333-334, Z. K. – k. 328-329, 337-338, A. C. – k. 339-343, R. S. – k. 493-494, U. J. – k. 495/

Z uwagi na powyższe, M. S. zaproponował pracownikom handlowym: A. C., Ł. D. i Z. K. - formalnie zatrudnionym w firmie (...), przejście do firmy (...) na tych samych warunkach umowy o pracę. Pracownicy wyrazili zgodę i zostały zawarte pomiędzy nimi a (...) A. B. i (...) A.-O. reprezentowaną przez pełnomocnika M. S. pisemne porozumienia, na podstawie których pracownicy przeszli z A.-O. do A. B.. Wszystkie porozumienia zostały opatrzone datą 25 lipca 2014 roku i zostały podpisane przez pracowników, a za obie firmy przez M. S., w tym w imieniu A.-O. oskarżony podpisał się jako pełnomocnik.

/porozumienia - k.106-108, 110-112, 114-116; propozycje porozumień – k. 109, 113/.

O zaistniałym konflikcie dowiedział się bank (...) S.A., wobec czego zamierzał wypowiedzieć kredyty udzielone w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. W dniu 30 lipca 2014 roku doszło do spotkania przedstawicieli banku z oskarżonymi. Oskarżeni podpisali porozumienie, w którym potwierdzili, że przejście trzech pracowników z A.-O. do A. B. nie wpłynie na dotychczasowe przepływy handlowe i finansowe. Potwierdzili także, iż w okresie (zgodnie z umową ubezpieczenia (...)) do końca czerwca 2015 roku pozostają bez zmian:

100% zakupów realizowane przez A.- O.,

60/70% sprzedaży finalnym nabywcom realizowane przez A.- O.,

30/40% sprzedaży finalnym nabywcom realizowane przez A. B. i A. (...).

/porozumienie podpisane przez oskarżonych - k. 514/.

M. S. pomimo wypowiedzenia mu pełnomocnictwa do działania w imieniu A. O. nadal – jako dyrektor handlowy – zawierał transakcje w imieniu A. O..

/wyjaśnienia M. S. – k. 301v.-303/

Zakład (...) spółka jawna S. L. i D. K. w R. prowadził współpracę handlową z firmą (...) w W. w oparciu o umowę zawartą w dniu 18 września 2004 roku. Zgodnie z postanowieniami umowy spółka dostarczała A.-O. mięso na podstawie zamówień, a odbiorca był zobowiązany do regulowania należności za dostawy w uzgodnionym terminie 14-tu dni na podstawie faktur VAT wystawionych przez dostawcę. Zakupione mięso wysyłane było za granicę. Współpraca pomiędzy firmami trwała przez okres 10 lat i układała się dobrze. Zamówienia towaru składane były przez pracowników małżonków S., w sprawie zamówień kontaktował się także mailowo i telefonicznie M. S.. Oskarżona nigdy nie kontaktowała się z pokrzywdzoną spółką w sprawie dostaw towaru. Firmy małżonków S. pokrzywdzona spółka traktowała jako ich wspólne. Firmy małżonków S. były bardzo ważnym odbiorcą mięsa z zakładów w R.. S. L. (2) wiedział, że działalność prowadzona przez małżonków S. jest wysokomarżowa, ubezpieczona, a sytuacja ich firm bardzo dobra.

/umowa o współpracy handlowej – k. 32; zeznania świadka S. L. (2) - k. 293v., 303-306, 991-994/.

W sierpniu 2014 roku firma (...) zamówiła i odebrała z Zakładu (...) towar na łączną kwotę 1.116.476,75 złotych. Towar został sprzedany na podstawie wystawionych następujących faktur:

- z dnia 2 sierpnia 2014 roku – trzy faktury, każda z terminem płatności do 16 sierpnia 2014 roku, o numerach F- (...) na kwotę 125.305,95 złotych, F- (...) na kwotę 65.438,10 złotych i F- (...) na kwotę 119.742,80 złotych,

- z dnia 9 sierpnia 2014 roku – trzy faktury, każda z terminem płatności do 23 sierpnia 2014 roku, o numerach F- (...) o wartości 73.252,73 złotych, F- (...) o wartości 129.115,56 złotych, F- (...) o wartości 45.205,81 złotych,

- z dnia 18 sierpnia 2014 roku, dwie faktury, każda z terminem płatności do 01 września 2014 roku, o numerach F- (...) o wartości 157.004,09 złotych i F- (...) o wartości 42.927,36 złotych,

- z dnia 23 sierpnia 2014 roku, trzy faktury, każda z terminem płatności do dnia 06 września 2014 roku, o numerach F- (...) o wartości 110.263,65 złotych, F- (...) o wartości 204.183,05 złotych i F- (...) o wartości 44.037,65 złotych.

/kserokopie faktur - k. 14-23; potwierdzenie salda – k. 24 i 25; ostateczne wezwanie do zapłaty – k. 26/.

W dniu 20 sierpnia 2014 roku małżonkowie S. darowali na rzecz swoich dzieci (syna i córki) udziały w dwóch lokalach mieszkalnych w W., a w dniu 26 sierpnia 2014 roku zawarli umowę o rozdzieleniu majątkowej.

/zeznania P. G. – k. 371-373/.

Wobec nieuregulowania w terminie zadłużenia S. L. (2) kontaktował się z małżonkami S.. H. S. twierdziła, że jej mąż wyprowadził pieniądze z firmy, ona zaś nie ma rozszkolenia o długach i zobowiązaniach A. – O. wobec firm i banków. Podczas spotkania we wrześniu 2014 roku oskarżona zapewniała, że posiada majątek i zadłużenie zostanie spłacone. Pismem z dnia 29 września 2014 roku H. S. potwierdziła swoim podpisem zgodność sald obejmujących zadłużenie wynikające z faktur wystawionych przez Zakład (...) w R. i zobowiązała się do uregulowania zapłaty w terminie. W dniu 6 października 2014 roku A. - O. została przedsądowo wezwana przez pokrzywdzone zakłady mięsne do uregulowania kwoty zadłużenia. H. S. wezwanie odebrała osobiście w dniu 14 października 2014 roku. H. S. na poczet zadłużenia wobec Zakładów (...) wpłaciła następujące kwoty: w dniu 7 października 2014 roku 23.020,50 zł., w dniu 20 października 2014 roku 53.535,00 zł i w dniu 24 października 2014 roku 44.600,00 zł, wobec czego łączna suma niezapłaconych zobowiązań z tytułu nabycia mięsa na podstawie opisanych wyżej faktur wyniosła 995.321,70 złotych.

/pisma – k. 24 i 25; zeznania S. L. (2) - k. 293v., 993-994; wezwanie do zapłaty – k. 26; potwierdzenie odbioru korespondencji – k. 27; potwierdzenie salda - k. 29/.

Sąd Okręgowy w Ł. w dniu 22 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...) wydał nakaz zapłaty, którym nakazał H. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. zapłacić Zakładowi (...) Spółce Jawnej S. L. i D. K. w R. kwotę 995.321,70 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Nakaz zapłaty na rzecz pokrzywdzonej spółki sąd wydał także wobec A. B. M. S. na kwotę 10.679,03 złotych. Egzekucja tych należności okazała się bezskuteczna.

/odpis nakazów zapłaty – k. 355 i 365; zeznania S. L. (2) – k. 304/.

Na grudzień 2014 roku H. S. i M. S. nie posiadali zadłużenia wobec ZUS-u. Na dzień 15 kwietnia 2015 roku H. S. prowadząca działalność gospodarczą od 15 czerwca 2000 roku pod nazwą (...) A. – O. nie posiadała zaległości podatkowych, a M. S. prowadzący działalność od 7 grudnia 2006 roku pod nazwą (...) A. – B. posiadał zaległości za miesiące VII-VIII 2014 roku z tytułu podatku od towarów i usług w kwocie 81.846,64 złotych.

/informacja ZUS-u w (...) z dnia 10 grudnia 2014 r. - 37; informacja Urzędu Skarbowego (...) U. z dnia 15.04.2015 r. z załącznikami - k. 43-87/

Biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżona nie cierpi na chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe. Rozpoznali u niej zaburzenia psychiczne w postaci zaburzeń depresyjnych o charakterze reaktywnym. W czasie popełnienia zarzucanego czynu H. S. była w stanie zrozumieć jego znaczenie, ale jej zdolność do kierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym (art. 31 § 2 kk).

/opinia sądowo - psychiatryczna – k. 509/.

Oskarżona H. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że firma (...) działała od 2000 roku. Udzieliła mężowi pełnomocnictwa do prowadzenia wszystkich spraw w firmie, on zajmował się przede wszystkim handlem i kontaktami z dostawcami. Rola oskarżonej sprowadzała się do zadań administracyjno księgowych. Nie

znała się na handlu mięsem, zajmowała się wychowywaniem dzieci. Oprócz firmy (...) działała także A. B. założona przez M. S. i A. (...). Podmioty te były ze sobą powiązane. Ich działalność polegała na handlu mięsem. Towar kupowany był i sprzedawany przez A. O., ale część zakupionego towaru odprzedawana była także do A. B. i A. (...), skąd następnie dalej był sprzedawany za granicę. Towar był ubezpieczony. Jednym z kontrahentów był Zakład (...), z którym współpraca zawsze układała się bardzo dobrze. Od 2012 roku małżonkowie żyli w separacji na skutek wyprowadzenia się z domu M. S.. Od tej daty małżonkowie byli w osobistym konflikcie, jednak dalej wspólnie prowadzili działalność gospodarczą. W lipcu 2014 roku oskarżona straciła zaufanie do męża, ponieważ dowiedziała się, że bez jej wiedzy podpisał umowę przedwstępną na zakup apartamentu za 1,5 mln złotych. Chciał także utworzyć galerię sztuki z biur przy ulicy (...). Zauważyła, że pogorszyły się wyniki finansowe firmy (...) w porównaniu z okresem wcześniejszym, choć firma nie przynosiła strat. W dniu 28 lipca 2014 roku wypowiedziała mężowi pełnomocnictwo do reprezentowania A. O., o czym poinformowała pracowników handlowych A. C. i Ł. D.. Od tej pory towar zakupiony przez A.-O. miał być sprzedawany finalnym odbiorcom wyłącznie przez A. O.. Z kolei M. S. odwołał pełnomocnictwa udzielone H. S. dla A. B.. O zaistniałej sytuacji dowiedział się Bank (...) zamierzając wypowiedzieć umowę kredytową. Wobec tego w dniu 30 lipca 2014 roku doszło do podpisania porozumienia pomiędzy oskarżonymi w obecności przedstawicieli banku. Oskarżona załamała się psychicznie. W sierpniu 2014 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na rozstrój nerwowy. Do pracy przychodziła bardzo rzadko. W dniu 6 sierpnia 2014 roku jej pełnomocnik napisał do M. S. e-maila potwierdzającego odwołanie pełnomocnictwa. Pod koniec sierpnia 2014 roku oskarżona dowiedziała się, że M. S., za jej plecami, w dalszym ciągu kupuje towar na firmę (...), a sprzedaje przez A. (...). Wobec tego, pod koniec sierpnia 2014 roku postanowiła zamknąć firmę (...). W tym dniu powiadomiła wszystkich dostawców e-mailowo, że M. S. nie ma żadnych pełnomocnictw do działania w imieniu A. O.. Udała się też do banku (...) informując, że nie akceptuje działań M. S. oraz o tym, że występują przeterminowane należności A. O.. Następnego dnia bank wypowiedział umowę kredytową i przejął wszystkie należności A. O.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Oskarżona zaakceptowała faktury zakupów dokonanych od pokrzywdzonego mając na uwadze jego dobro, ponieważ mięso zostało już wyeksportowane za granicę. Była przekonana, że ze wspólnego majątku ta wierzytelność zostanie zaspokojona. Po zgłoszeniu przez M. S. wniosku o upadłość A. B. oskarżona nie mogła już zarządzać swoim majątkiem

/wyjaśnienia H. S. - k. 101-104, 297-300, 373, 808, 934-935, 808, 934—935/.

Sąd zważył, co następuje:

W zachowaniu oskarżonej H. S. (obecnie, po zmianie nazwiska Ś., ale sąd dla przejrzystości i klarowności przedmiotowego dokumentu posługiwał się będzie poprzednim nazwiskiem) nie sposób dopatrzeć się wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa opisanego w art. 286 § 1 kk. Na wstępie przytoczyć należy kilka istotnych uwag odnoszących się do przestępstwa oszustwa w kontekście wprowadzenia w błąd strony stosunku cywilnoprawnego. Przystępstwo opisanego w art. 286 § 1 kk można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, a więc działanie sprawcy musi być celowe, zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Sprawca tego występkę z góry zakłada oszukanie innej osoby i w tym celu podejmuje czynności oszukańcze, fałszywe, niezgodne z rzeczywistością, wprowadzające w błąd osobę pokrzywdzoną. Wykluczony jest zamiar ewentualny po stronie sprawcy, co oznacza, że nawet samo godzenie się, iż zaciągniętego zobowiązania może nie wykonać w przyszłości nie jest wystarczającą okolicznością do uznania, iż dokonano oszustwa. Podobnie opóźnianie się w spłacie zaciągniętego zobowiązania nie może z automatu przesądzać o istnieniu zamiaru oszukania drugiej strony. Do przypisania sprawstwa czynu z art. 286 § 1 kk w przypadku nieuregulowania należności za pobrany towar, konieczne jest wykazanie, że zamiar niewykonania zobowiązania w przyszłości istniał w chwili składania zamówienia na towar. Przywołać trzeba trafne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi (wyrok z dnia 18.11.2008 r., II AKa 167/08) wedle którego podstawowym kryterium rozgraniczającym oszustwo od nie wywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilno - prawnym jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. Nie każda przecież, nawet nierzetelna realizacja stosunku zobowiązaniowego oznacza automatycznie zrealizowanie znamion oszustwa. Szczególnie złożony charakter ma ocena zachowania się osoby, która w ramach danej spółki prowadziła dotychczas z powodzeniem szeroką działalność gospodarczą, a przy jednoczesnym braku w jej działaniu podstępnych zabiegów, doszło jednak do

obiektywnie niekorzystnego rozporządzenia mieniem drugiej strony (kontrahenta). Niewykonanie zobowiązania, co nie należy do rzadkości, może wynikać z nadchodzącej niewypłacalności danego podmiotu gospodarczego. Zachowania sprawcy zmierzające do ocalenia swego majątku kosztem wierzycieli podejmowane są z zasady już po upływie terminów spłaty długów, co nie przesądza jeszcze o zamiarze dokonania oszustwa. Muszą tu bowiem nastąpić inne okoliczności przedmiotowe związane z zachowaniem się sprawcy w okresie uzyskania dyspozycji majątkowej, które będą jednoznacznie przesądzać o z góry powziętym zamiarze niewykonania danego zobowiązania.

Odnosząc wyżej przytoczone uwagi do przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpuje znamion występku opisanego w art. 286 § 1 kk. Oskarżona wspólnie z mężem od kilkunastu lat z powodzeniem i sukcesami prowadzili działalność gospodarczą, uzyskiwali dochody, zaciągali i spłacali zobowiązania. Choć w akcie oskarżenia sformułowano zarzuty wobec małżonków S. – jako mających działać wspólnie i w porozumieniu - to przedmiotowy proces, który rozpoczęto od początku w dniu 6 kwietnia 2018 roku, ograniczył się do rozpoznania wyłącznie sprawy oskarżonej H. S., bowiem M. S. zmarł tragicznie w dniu 03 stycznia 2018 roku (odpis skrócony aktu zgonu – k. 836). Firma (...) założona przez oskarżoną w roku 2000 działania nieprzerwanie przez 14 lat. Choć formalnie założona została przez oskarżoną, to jej dyrektorem handlowym, a zarazem głównym mózgiem, był mąż oskarżonej M. S.. Firma (...) do końca sierpnia 2014 roku prowadziła realną, a jednocześnie rzetelną działalność gospodarczą. Zatrudniała pracowników, wynajmowała lokale na biura, posiadała księgowość, generowała olbrzymie obroty i wysokie zyski, posiadała stałych, zaufanych kontrahentów. Nie była to zatem firma słupek czy firma założona po to, by w krótkiej lub dłuższej perspektywie zrealizować z góry zaplanowane przestępcze zamiary. A. O. płaciła podatki, nie miała zaległości wobec Urzędu Skarbowego ani ZUS-u, nie były prowadzone przeciwko niej postępowania egzekucyjne, a jej finanse corocznie były weryfikowane przez biegłego rewidenta oraz kredytujące banki. Kondycja finansowa firmy przez cały okres faktycznej działalności, a więc także w sierpniu 2014 roku była, jeśli nie bardzo dobra, to dobra. Identycznie było z powiązаныmi przedmiotowo i podmiotowo z A. O. firmami o nazwach A. B. i A. (...). Wszystkie te firmy łączyły osoby H. i M. S.. Co istotne, A. O. i A. B. finansowały swą działalność z kredytów, przede wszystkim obrotowego w rachunku bieżącym, przyznanym przez bank (...) S. A. Były to wysokie limity kredytowe, łącznie – tylko w banku (...) S. A. - udzielone na kwotę 7 mln złotych (dla A. O.: 4.750.000 zł + 600.000 zł, a dla A. B.: 1.500.000 zł + 150.000 zł). A. O. była dla kredytującego banku bardzo dobrym płatnikiem. Bank rokrocznie, począwszy od roku 2001 przyznawał, a w zasadzie odnawiał linię kredytową, ostatnio w rachunku bieżącym do wysokości 4.750.000 złotych. Bank doskonale znał swoich kredytobiorców, darzył ich zaufaniem, skoro aż do 1 września 2014 roku pozostawiał do ich dyspozycji tak znaczne kwoty kredytu. Współpraca z bankiem trwała przez 13 lat. Małżonkowie S., prowadząc z sukcesami działalność gospodarczą, przysparzali dochodów także kredytującemu bankowi. Wszelkie płatności od kontrahentów firm małżonków S. przechodziły przez konta banku (...) S. A. Stanowiło to formę zabezpieczenia interesów banku. Nadto towar wysyłany za granicę przez A. O. i powiązane z nią podmioty był ubezpieczony najpierw w firmie (...), a ostatnio u (...) ubezpieczyciela K.. Ubezpieczenie było dokonywane z inicjatywy A. O., zaś cesja praw z ubezpieczenia przysługiwała kredytującemu bankowi. Wyżej przytoczone okoliczności dowodzą, że oskarżona z mężem pod marką A. O. prowadziła realną i dochodową działalność generując olbrzymie obroty i duże dochody, przy zachowaniu dbałości o bezpieczeństwo finansowe swoich firm. Z zeznań A. C. wynika, że przestrzegano zasady, by wartość sprzedaży nie przekraczała limitów ubezpieczeniowych. Z tej perspektywy wręcz nieracjonalne byłoby podejmowanie działań mających na celu oszukanie pokrzywdzonych zakładów. Po cóż mieliby to robić oskarżona wspólnie z mężem, wobec sprawdzonego i zaufanego dostawcy w sytuacji, gdy finanse A. O. były ubezpieczone, a przecież oskarżona nie mogła wiedzieć, że ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania. Za biegłym M. K. (1) powtórzyć należy, że wykupienie polisy ubezpieczeniowej przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą jest wypełnieniem wzorca ponadprzeciętnej staranności. Głównym profilem działalności A. O. był zakup mięsa od polskich producentów i jego eksport za granicę. Jednym z kontrahentów A. O. były pokrzywdzone Zakłady (...), z którymi współpraca trwała od lat 10. Właściciele R. znali firmy małżonków S., wielokrotnie sprzedawali im towar, wiedzieli czym zajmuje się firma (...), zawsze otrzymywali należną im zapłatę. W okresie od 2 do 23 sierpnia 2014 roku firma (...) zakupiła i odebrała z zakładów w R. mięso o wartości 1.116.476 złotych. Zakupów dokonano w czterech partiach, za każdą wystawiono fakturę z 14 terminem płatności. Tym razem pokrzywdzony zakład nie otrzymał zapłaty w terminie, przy czym znaczna część należności w ogóle nie została uregulowana. W okresie 7-24 października 2014 roku A. O. zapłaciła jedynie część należności, zmniejszając swój dług

do kwoty 995.321,70 złotych. W tym miejscu nasuwa się pytanie, co było powodem niewywiązania się ze zobowiązania przez A. O. wobec zakładów mięsnych w R., skoro kondycja finansowa firmy na sierpień 2014 roku pozostawała dobra. Przekonująco wyjaśnił to biegły M. K. (1) argumentując, że zbiegło się na to kilka przyczyn. Nawet przyjęcie, że winę za niewykonanie zobowiązania ponosi oskarżona H. S. lub jej nieżyjący, były małżonek M. S., to wina taka nie ma nic wspólnego z winą i zamiarem z art. 9 § 1 kodeksu karnego, a niewykonanie zobowiązania należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach prawa cywilnego, co zresztą znalazło finał w postępowaniu sądowym zasądzającym na rzecz pokrzywdzonych zakładów mięsnych w R. od firmy (...) dochodzone roszczenie. Pomimo wypracowywania pokaźnych zysków główny trzon działalności A. O. opierał się na kredycie bieżącym banku (...). Każda transakcja A. O. pochodziła z kredytu udostępnionego przez bank. Nie był to przy tym kredyt jednorazowy, a więc przydzielony jednorazowo w całej kwocie 4.750.000 złotych z określonym terminem płatności, lecz limit, z którego korzystano finansując zakupy. Odbiorcy towaru z A. O. i powiązanych firm wpłacali należności na to samo bankowe konto firmowe A. O. każdorazowo tym samym zwiększając limit kredytowy. Wypowiedzenie przez bank (...) z dniem 1 września 2014 roku wszystkich kredytów A. O. i A. B. oznaczało nagłe odcięcie finansowania, które można porównać z odcięciem tlenu żywemu organizmowi. Nie ma przy tym znaczenia, że część należności pokrzywdzonego zakładu była już wymagalna, bo przeterminowana. Przekroczenie terminu płatności było stosunkowo krótkie, a taka sytuacja zdarzała się nierzadko w dotychczasowych wzajemnych relacjach zakładów z R. z A. O., co więcej, doświadczenie życiowe pokazuje, że przeterminowane płatności są niejako wpisane w działalność przedsiębiorców na terenie kraju. Istotne wszak jest to, że H. S. pieniędzy należnych ze sprzedaży towaru zakupionego w pokrzywdzonych zakładach pokątnie nie wypłaciła, nie zagarnęła, nie wyprowadziła, nie przywłaszczyła. Co więcej, oskarżona – gdyby nawet przyjąć, że osobiście stała za zamawianiem towaru w sierpniu 2014 roku, choć poczynione ustalenie nakazuje przyjąć, że zrobił to M. S. wbrew woli oskarżonej - przed żadną transakcją z zakładami w R., ani w dacie zawierania transakcji, tj. w dniu 2, 9, 18 i 23 sierpnia 2014 roku, nie miała niecnych zamiarów wobec pokrzywdzonych zakładów mięsnych, nie zamierzała ich oszukać, nie dopuszczała nawet do swej świadomości, że może za towar nie zapłacić. Choć osobiście towaru nie zamawiała, gdyż uczynili to pracownicy z polecenia M. S., to nie uchylała się od odpowiedzialności zapłaty za zakupiony towar. Jej deklaracje zapłaty wypowiedziane we wrześniu 2014 roku do pokrzywdzonego S. L. (2) stanowiły przejaw dobrej woli i rzeczywistej chęci uregulowania zadłużenia, co zresztą potwierdziła dokonując w październiku 2014 roku kilku wpłat redukujących dług A. O. wobec pokrzywdzonej spółki. Z dniem 1 września 2014 roku kredytowe konta firmowe A. O. i A. B. zostało przez bank zablokowane i od tej pory oskarżona ani jej mąż nie mieli możliwości dokonywania osobistych wypłat, ani decydowania o środkach wpływających na to konto od swoich odbiorców. Od tej pory wszelkie wpływy niejako z automatu przeznaczane były na spłatę kredytu bankowego i pozostawały do wyłącznej dyspozycji banku. Zgodzić się trzeba z biegłym, że bank, poza jedną przyczyną, nie miał jakichkolwiek ekonomicznych przesłanek do tak drastycznego posunięcia – nagłego wstrzymania kredytowania. Tą jedyną przesłanką, która spowodowała diametralną zmianę nastawienia banku do firm małżonków S. było pogorszenie się wzajemnych, osobistych relacji pomiędzy małżonkami S. i narastający konflikt. Małżonkowie S. w miesiącach lipiec sierpień 2014 roku na oczach pracowników banku dawali do zrozumienia, że nie potrafią się porozumieć, dalej zgodnie ze sobą współpracować i integralnie traktować wszystkich założonych przez siebie firm. Przede wszystkim oskarżona nie wyrażała woli dalszej, wzajemnej współpracy z mężem. Decydujący głos przypadł H. S.. To ona formalnie była właścicielką A. O. i właśnie na tą firmę figurował największy, blisko 5 milionowy kredyt obrotowy. Oskarżona nie wytrzymała narastającego napięcia we wzajemnych relacjach z mężem. Małżeństwo od dość dawna było związkiem tylko na papierze. Realny, osobisty konflikt trwał co najmniej od 2012 roku. Dalsze kontakty małżonków S. od tej pory utrzymywane były wyłącznie dla dobra prowadzonych i powiązanych ze sobą firm. Jednak czarę goryczy oskarżonej przelał fakt chęci zakupu przez jej małżonka, za jej plecami, drogiego – za blisko 1,5 mln złotych - luksusowego apartamentu. Oskarżona posunięcie męża potraktowała jako godzące w jej osobiste dochody i gdy się o tym dowiedziała, w dniu 28 lipca 2014 roku wypowiedziała M. S. pełnomocnictwa do reprezentowania firmy (...). Postanowiła zerwać współpracę z mężem, działać na własny rachunek i stopniowo wygaszać działalność A. O.. W żadnym razie nie przyświecał jej cel pokrzywdzenia wierzycieli A. O.. Wręcz przeciwnie, z zachowanej korespondencji mailowej z dnia 6 sierpnia 2014 roku adresowanej do M. S. (k. 272-273) z łatwością odczytać można dobre intencje oskarżonej. List ten, sygnowany przez pełnomocnika oskarżonej, zawiera autentyczne i rzetelne wypowiedzi. Wynika z niego, że oskarżona – co do zasady - nie zamierzała dalej współpracować z M. S., za wyjątkiem zdarzeń mogących spowodować „trudne i nieodwracalne skutki”, chciała zlikwidować A. O., ale dopiero z końcem października 2014 roku, po uprzedniej spłacie zobowiązań wobec banków i

wierzycieli, i wyegzekwowaniu należnych A. O. długów. W cytowanym piśmie pełnomocnik oskarżonej przypominał M. S., że zakupione przez A. O. towary mają być sprzedawane bez pośredników, czyli bezpośrednio przez A. O.. Z kolei intencją M. S. było dalsze prowadzenie działalności pod szyldem A. O., która zdążyła wypracować sobie dobrą markę i wypracowywała największe zyski. M. S., powołując się na porozumienie z dnia 30 lipca 2014 roku zawarte wobec przedstawicieli banku, zignorował wypowiedzenie pełnomocnictwa przez małżonkę i dalej w miesiącu sierpniu 2014 roku realizował na dotychczasowych zasadach zamówienia (przez A. O.) i sprzedaż towaru (przez powiązane z A. O. podmioty gospodarcze). Podkreślić należy, że także M. S. nie przyświecał cel oszukania kontrahenta z R.. Jego intencją było dalsze prowadzenie działalności na dotychczasowych zasadach. Okres ten stanowił apogeum konfliktu osobistego małżonków S., co spowodowało znaczne pogorszenie się stanu psychicznego oskarżonej (okoliczność potwierdzona przez biegłych psychiatrów). Nie ma żadnej wątpliwości co do realności konfliktu osobistego pomiędzy małżonkami S.. Dowodzi tego treść wzajemnej korespondencji, zamieszanie z przeniesieniem pracowników, wyjaśnienia oskarżonej i M. S. oraz zeznań pracowników, którzy widzieli jak osobisty konflikt przeniósł się na grunt zawodowy, negatywnie odbijając się na działalności firm małżonków S.. Jednocześnie przesądzenie, że konflikt osobisty występował, nie pozwala na przyjęcie działania małżonków S. jak współsprawców, pomijając fakt, że w ogóle nie weszli w porozumienia zmierzające do zrealizowania zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 286 kk na szkodę S. L. (2) i D. K. (2). Kiedy pod koniec sierpnia 2014 roku oskarżona dowiedziała się, że jej małżonek nadal bez jej zgody handluje pod szyldem A. O., zdesperowana, po raz kolejny udała się do banku (...). Wykorzystując swoją wiedzę o kilku przeterminowanych płatnościach A. O. oraz A. B. wobec A. O. (takiej wiedzy nie posiadał bank) doniosła o tym bankowi zaznaczając, że nie akceptuje posunięć M. S. i nie widzi możliwości dalszej z nim współpracy. Podkreślić należy, że oskarżona uczyniła to z własnej inicjatywy, nie będąc przez bank wzywana, a do tego zjawiała się w banku w okresie wciąż bardzo dobrej kondycji finansowej A. O.. Krok ten ocenić należy jako akt desperacji oskarżonej, będącej w fatalnej kondycji psychicznej, nie mogącej poradzić sobie z nieakceptowanymi działaniami męża. Jednocześnie wydaje się, że było to ze strony oskarżonej posunięcie pochopne, a w każdym razie – jak się okazuje – stanowiące gwóźdź do trumny dla A. O.. Zachowanie takie nie nosi jednak znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 kk. Racjonalnie postępujący bank, widząc brak chęci współpracy oskarżonej z mężem oraz jej nastawienie na wygaszenie działalności A. O., zapewne pod pretekstem przeterminowanych należności A. O. i A. B., wykonał zdecydowany, a zarazem drastyczny ruch, jednym cięciem wstrzymując wszelkie linie kredytowe firm małżonków S.. W takiej sytuacji firma opierająca swą działalność na kredycie obrotowym nie mogła się już podnieść.

Opinia biegłego sądowego M. K. (1) – specjalisty z różnych dziedzin, w tym finansów, rachunkowości, bankowości i prawa upadłościowego podlega pełnej aprobacie sądu. Biegły w sposób profesjonalny, fachowy i rzeczowy przedstawił kondycję finansową przedsiębiorstwa (...). Z opinii tej płynie jednoznaczny i kategoryczny wniosek – firma (...) w latach 2011 2014 oraz w zarzucanym okresie posiadała majątek pozwalający zaspokoić wierzycieli, była całkowicie wypłacalna, zaś niewykonanie zobowiązania z sierpnia 2014 roku wobec zakładów mięsnych w R. było wynikiem zbiegu kilku okoliczności. Jasne jest, iż rolą biegłego nie jest ocena zachowania osoby oskarżonej w kategoriach prawa karnego. Tym niemniej, z opinii M. K. (1) wypływa czytelny wniosek, że działania gospodarcze oskarżonej H. S. w ramach prowadzonej firmy (...) nie nosiły znamion przestępczego działania. Główną przyczynę niezapłacenia zobowiązania przez A. O. wobec pokrzywdzonych zakładów mięsnych było wstrzymanie linii kredytowej przez bank. Jak wcześniej argumentowano, firma która prowadziła działalność w oparciu o udostępniony kredyt w rachunku bieżącym, w sytuacji nagłego wstrzymania kredytowania, nie była w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań. Biegły M. K. (1) w sposób analityczny, przekonujący, a zarazem obrazowy (przywołując dla porównania katastrofę samolotu na którą zazwyczaj składa się kilka przyczyn) przytoczył szereg przyczyn składających się na niewywiązanie się ze zobowiązania przez A. O. wobec pokrzywdzonych zakładów. Należą do nich, oprócz wypowiedzenia kredytów; przejęcie przez bank wszystkich wierzytelności należnych od kontrahentów firmy (...) (przedsiębiorstwo utraciło środki na prowadzenie działalności operacyjnej, gdyż środki należne A. O. spływały w jedno miejsce- w poczet spłaty kredytu); odmowa wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z polisy, czego oskarżona nie mogła przewidzieć (cesja praw z polisy przysługiwała bankowi); brak wniosku o upadłość A. O. (wniosek taki mogli złożyć wierzyciele H. S., w tym pokrzywdzone zakłady, czego nie uczyniono); złożenie wniosku o upadłość A. B. przez M. S., co spowodowało, że składniki majątku wspólnego małżonków weszły w skład masy upadłości M. S., a H. S. mogła dochodzić w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym, co znacznie obniżało

potencjał wpłat oskarżonej na rzecz jej wierzycieli, opóźniając także w czasie wykonanie świadczeń pieniężnych na rzecz swoich wierzycieli. Oskarżona wraz z mężem prowadzili firmy jako osoby fizyczne, przy czym aż do 26 sierpnia 2014 roku posiadali wspólność majątkową, co w przypadku zgłoszenia wniosku o upadłość przez małżonka jest wyjątkowo niekorzystne dla współmałżonka, który nie upada, gdyż cały jego majątek wchodzi do masy upadłości. Złożenie wniosku o upadłość przez M. S. znacznie pogorszyło sytuację ekonomiczną oskarżonej i jej wierzycieli; nierozstrzygnięty zbieg egzekucji prowadzonych przez wierzycieli H. S., co spowodowało, że przyznane przez syndyka środki pieniężne dla H. S. nie mogły zostać jej wypłacone; sprzedaż majątku małżonków S. przez syndyka i komorników wg wartości wymuszonej, czyli z dyskontem wartości.

Darowanie mieszkań przez małżonków S. swoim dzieciom w dniu 20 sierpnia 2014 roku wprowadziło pomniejszało ich majątek, lecz de facto nie powodowało na tyle jego zmniejszenia, by ten nie pozwalał na zaspokojenie wierzycieli. To po pierwsze. Po drugie, darowizny dokonane zostały w dniu 20 sierpnia 2014 roku, a więc przed datą tylko ostatniej transakcji z pokrzywdzoną spółką zakładając, że wystawienie faktury nastąpiło z tą samą datą co odbiór towaru. W praktyce negocjacje i uzgodnienia co do zamówień miały miejsce na kilka dni przed wysyłką towaru, a następnie wystawieniem faktury. Nie jest zatem wykluczone, że darowizny mieszkań miały miejsce już po zrealizowaniu wszystkich sierpniowych zamówień towaru w spółce z R.. Darowizny nie były zabiegami oszukańczymi podpadającymi pod dyspozycję art. 286 kk, a wynikały z faktu, że oskarżeni nie widząc perspektyw na dalszą wspólną współpracę postanowili część majątku przekazać swoim dzieciom. W rezultacie jednak czynność ta okazała się bezskuteczna na skutek wygrania procesu cywilnego przez syndyka. Naturalne jest także założenie kilku firm współpracujących ze sobą, jak A. O. z A. B. i A. (...) i sposób dokonywania pomiędzy nimi wzajemnych transakcji i rozliczeń. Oskarżeni założyli kilka firm po to, by każda z nich mogła uzyskać oddzielne ubezpieczenie dla ustalonych limitów transakcyjnych. Zgodzić należy się z biegłym M. K. (1), że osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w każdym momencie mogą podjąć decyzję o jej likwidacji, bez informowania o tym fakcie swoich kontrahentów. Dodać trzeba, że kuriozalne byłoby informowanie kontrahentów o sprawach osobistych, w tym o małżeńskim konflikcie. Nie jest zabronione dokonywanie wypłat tzw. właścicielskich przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, w zasadzie w dowolnej wysokości, jeśli operacje takie mają pokrycie w majątku oraz występuje płynność finansowa, a takie warunki zachodziły. W końcu jest to majątek osobisty, nie zaś spółki jak to miałyby miejsce na przykład w w spółce jawnej czy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sprawstwo czynu winno być dla sądu meriti bezsporne, a nie prawdopodobne, nawet gdy stopień tego prawdopodobieństwa jest duży. W przypadku przestępstwa oszustwa wykluczony jest zamiar ewentualny. Nawet analiza zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia nie wskazuje na istnienie kodeksowych znamion popełnienia przestępstwa przez oskarżoną, ograniczając się w zasadzie do przytoczenia bezspornego przecież faktu niewywiązania się oskarżonej z zobowiązania zapłaty za pobrany towar. To za mało, by przypisać sprawstwo i winę zarzucanego jej czynu. Postępowanie dowodowe nie zdołało doprowadzić do obalenia domniemania niewinności oskarżonej, wobec czego należało uniewinnić ją od postawionego zarzutu.

Wydanie wyroku uniewinniającego skutkowało obciążeniem kosztami postępowania Skarbu Państwa – w myśl art. 632 pkt 2 kpk.